

Czechy wezwą UE i NATO do wydalenia rosyjskich dyplomatów

21 kwietnia 2021

Ambasador Czech przy NATO poinformował we wtorek sojuszników o wydaleniu dwudziestu czeskich dyplomatów z Rosji, sojusznicy planują już w tym tygodniu omówić z szefem czeskiego MSZ stosunki Czech i Rosji, poinformował Sputnika przedstawiciel sojuszu.

„Czeski ambasador poinformował (...) sojusz o wydaleniu z Rosji dwudziestu czeskich dyplomatów, zaraz po ogłoszeniu przez Czechy wydalenia osiemnastu pracowników rosyjskiej ambasady na podstawie podejrzeń o udział rosyjskiego wywiadu wojskowego w wybuchu w składach amunicji we Vrběticach w 2014 roku... Następnie w tym tygodniu sojusznicy skonsultują się na temat tej sytuacji z szefem MSZ Czech” – powiedział. Przedstawiciel sojuszu podkreślił również, że „sojusznicy NATO są solidarni w stosunku do niebezpiecznego modelu destabilizującego zachowania Rosji”.

Szef MSZ Czech Jan Jan Hamáček planuje zwrócić się do partnerów w Unii Europejskiej i NATO z prośbą o wydalenie rosyjskich dyplomatów, poinformowało AFP. „Wzywamy kraje UE i NATO do podjęcia wspólnych działań, zmierzających do wydalenia z (poczucia -red.) solidarności” – powiedział Hamáček. Dyplomata powiedział również, że zaprosił rosyjskiego ambasadora, aby wyrazić sprzeciw.

Pierwszy wicepremier i szef MSZ Czech Jan Hamacek nie wykluczył wydalenia wszystkich rosyjskich dyplomatów z Pragi. „Oczekiwałem trochę innej reakcji ze strony rosyjskiej, ale dobrze. Musimy to zrobić (odpowiedzieć Moskwie – red.) stopniowo. Dzisiaj przyszła (kolej – red.) Rosatomu, co ich

nie ucieszy”, napisał na „Facebooku”. Przy czym dodał, że rząd musi omówić ewentualne warianty rozwoju wydarzeń. „Jestem gotowy na wszystko. Nawet na budowanie stosunków od zera. To znaczy, że wyślemy ich (rosyjskich dyplomatów – red.) wszystkich do domu” – zaznaczył minister.

Rosyjskie MSZ podkreśliło, że twierdzenia o udziale rosyjskich służb specjalnych w wybuchu we Vrběticach są absurdalne, gołosłowne i naciągane. Ministerstwo wyraziło również zdecydowany sprzeciw czeskim władzom. Rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa, komentując zamiar Pragi, aby wydalić 18 rosyjskich dyplomatów, oświadczyła z kolei, że Czechy dobrze wiedzą co z tego wyniknie.

W zeszłym tygodniu szef czeskiego rządu oświadczył, że władze podejrzewają Moskwę o udział w wybuchu w składzie amunicji we Vrběticach w 2014 roku. Jak twierdzą lokalne media, incydent miał uniemożliwić dostawy amunicji na Ukrainę. Następnie Praga podjęła decyzję o wydaleniu 18 pracowników rosyjskiej ambasady i wystawiła list gończy za Aleksandrem Petrowem i Rusłanem Boszyrowem. Rzekomo właśnie oni mieli brać udział w organizacji wybuchu w magazynie. Poza tym media poinformowały o trzecim podejrzanym. A przedsiębiorstwo państwowe Rosatom zostało wykluczone z uczestników przetargu na budowę elektrowni jądrowej Dukovany. W konsekwencji Praga zażądała od Rosji zwrotu części miejskiego parku Stromovka, który obecnie jest zajmowany przez rosyjską placówkę dyplomatyczną.

W niedzielę 18 kwietnia w reakcji na decyzję Czech do rosyjskiego MSZ został wezwany ambasador Czech w Moskwie Vítězslav Pivoňka, który został poinformowany, że dwudziestu pracowników ambasady Czech w Moskwie uznano za osobę non grata. Dyplomaci w poniedziałek 19 kwietnia opuścili Rosję.

W odpowiedzi Moskwa uznała 20 pracowników czeskiej ambasady za osobę non grata. Wśród nich był zastępca ambasadora, co było zaskoczeniem dla Pragi. MSZ Rosji oskarżenia pod adresem służb specjalnych uznało za absurdalne i wydumane. Według

rzeczniczki resortu Marii Zacharowej sytuacja w związku ze śledztwem odnośnie wybuchu w magazynach w Czechach to „marazmiczna parada” wykorzystywana, by odwrócić uwagę od udziału USA w przygotowaniu zamachu na Alaksandra Łukaszenkę i zamach stanu na Białorusi.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net